

Sygn. akt **XXV Ns 88/12**

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w następującym składzie:

przewodnicząca: **SSO Anna Błażejczyk**

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2012 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku **M. W. (1)**

z udziałem **H. S., Z. K., T. K.**

o wydanie orzeczenia w trybie art. 35 ustawy z dnia 15 września 2000 roku o referendum lokalnym

postanowił:

1 nakazać H. S., Z. K. i T. K. opublikowanie na drugiej stronie wydania lokalnego dziennika (...), w wydaniu w ciągu 48 godzin od uprawomocnienia się postanowienia, czcionką taką jak publikowane tam teksty oświadczenia o treści „Nieprawdą jest, że M. W. (1) jest członkiem Komitetu Referendalnego w sprawie odwołania Burmistrza Ł., a taka informacja znalazła się w numerze 3/4 kwiecień/maj 2012 miesięcznika „Ł. miesięcznik o samorządzie i sprawach społecznych gminy”,

2 w pozostałym zakresie oddalić wnioski,

3 ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 5 czerwca 2012 roku, w trybie art. 35 ustawy z dnia 15 września 2000 roku o referendum lokalnym **M. W. (1)** wniosła o:

1) wydanie zakazu publikowania uczestnikom (...) – H. S. Wydawca Miesięcznika (...), Z. K. Redaktorowi Naczelnemu, T. K., R. P. i A. B. materiałów zawierających nieprawdziwe informacje oraz obrażających i pomawiających wnioskodawczynię;

2) nakazaniem uczestnikom sprostowania informacji podanych w miesięczniku o samorządzie i sprawach społecznych Gminy Ł. oraz przeproszenia wnioskodawczyni poprzez opublikowanie informacji i przeprosin o następującej treści:

„Nieprawdą jest, że M. W. (1) jest członkiem Komitetu Referendalnego w sprawie odwołania Burmistrza Ł.. Nieprawdą jest, że pani M. W. (1) sterowała działaniami tego Komitetu, a w szczególności działaniami B. O. (1), członka Komitetu. Pani M. W. (1) nie jest i nie była nigdy członkiem żadnej partii politycznej. (...) - H. S. - wydawca miesięcznika „(...)”, Z. K. - redaktor naczelny miesięcznika „(...)”, T. K., R. P. i A. B. - autorzy artykułów w miesięczniku (...) przepraszają panią M. W. (1) za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez podanie nieprawdziwych informacji na jej temat w numerze 3/4 kwiecień/maj 2012 miesięcznika (...)”

na drugiej stronie najbliższych (niezwłocznie po wydaniu orzeczenia) wydań następujących tytułów:

a) miesięcznik o samorządzie i sprawach społecznych gminy „(...)”;

b) biuletyn informacyjny Gminy Ł. „(...) .pl”;

c) dwutygodnik (...);

d) dwutygodnik (...);

e) miesięcznik „(...)”;

f) dzienniku „(...)” (k. 14)

3) nakazanie uczestnikom wpłacenia kwoty po 10 000 zł na rzecz instytucji charytatywnej (...) Stowarzyszenie Niepełnosprawnych (...) - oddział Ł., nr konta: (...) Bank (...) (...);

4) zasądzenie od uczestnika/uczestników na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wnioskodawczynie podniosła, iż w gazecie (...) miesięcznik o samorządzie i sprawach społecznych gminy” nr 3/4 kwiecień/maj 2012 okazał się szereg artykułów, które zawierały treści obraźliwe, nieprawdziwe lub napisane w sposób nierzetelny, które naruszyły dobre imię wnioskodawczynie. Zdaniem wnioskodawczynie treści oraz sugestie przedstawione w artykułach mają wpływ na obniżenie zaufania wyborców i mieszkańców osiedla do wnioskodawczynie i poniżają ją w oczach opinii publicznej.

Wniosek skierowany przeciwko R. P. i A. B. został zwrócony wobec niewskazania adresów zamieszkania tych osób w terminie określonym do uzupełnienia braków formalnych wniosku.

Uczestnicy H. S., T. K. i Z. K. wnosili o przekazanie sprawy do rozpoznania w trybie procesowym, a w sytuacji nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów według norm przepisanych. Wskazywali, że brak jest podstaw do rozpoznania wniosku w trybie wyborczym tj w trybie art.35 ustawy o referendum lokalnym. Wskazywali, że kwestionowanie informacji dotyczą wyłącznie osoby wnioskodawczynie i to nie zawsze w sposób bezpośredni, a te informacje nie mają żadnego związku z kampanią wyborczą dotyczącą referendum w sprawie odwołania aktualnego burmistrza Ł. przed upływem kadencji. Wskazywali, że uzasadnienie wniosku tylko w części pokrywa się z jego petitum tj kwestią tego, że wnioskodawczynie nie jest członkiem komitetu referendalnego w sprawie odwołania burmistrza. Ich zdaniem kwestia tego czy wnioskodawczynie jest czy też nie jest członkiem komitetu referendalnego, jak również to czy steruje ona działaniami tego komitetu, a w szczególności działaniami B. O. (1) oraz to czy była kiedykolwiek członkiem jakiegokolwiek partii politycznej są dla istoty referendum zupełnie irrelevantne. Bez znaczenia jest również podnoszona kwestia tego „kto stoi za referendum” skoro z postanowienia komisarza wyborczego wynika, że referendum jest na wniosek mieszkańców (odpowiedź na wniosek).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem nr (...) z dnia 26 kwietnia 2012r Komisarz Wyborczy w W. zarządził przeprowadzenie referendum w gminie Ł. w sprawie odwołania burmistrza gminy Ł. przed upływem kadencji.

Burmistrzem gminy Ł. jest obecnie T. D. (1).

Wnioskodawczynie od 2004 roku pełni funkcję przewodniczącej osiedla (...). Od 2010 roku wnioskodawczynie jest radną Rady Powiatu (...) (...), pracuje w Klubie (...), jednakże nie jest członkiem żadnej partii politycznej.

W dniu 22 lutego 2012 roku G. O. – pełnomocnik inicjatorów w sprawie odwołania Burmistrza Ł. T. D. (2) skierował do Burmistrza Ł. zawiadomienie o inicjatywie przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania go z funkcji Burmistrza Ł. przed upływem kadencji (k. 6). W treści zawiadomienia podano, iż z inicjatywą tą występuje grupa następujących mieszkańców: R. K., G. O., M. G., W. C. i B. O. (2).

W wydaniu gazety (...) miesięcznik o samorządzie i sprawach społecznych gminy” nr 3/4 kwiecień/maj 2012 ukazał się artykuł pod tytułem „(...)”, w którym na str. 4 w pkt. 2 napisano: „B. O. (1), (...) - M. W. (1). (...) (...) W.”. Na kolejnej stronie artykułu czytamy „(...) G., C., Z. (...)W.. (...)”.

W kolejnym artykule, zatytułowanym „(...)” (str. 7 gazety) podano „(...) M. W. (2) ((...) S. W. (1)) (...) (...) (...) B. O. (1) ((...) M. W. (2))”. W artykule tym zawarto następujący komentarz redakcji: „ (...) osiedlu (...) mają np.: (...) pani M. W. (2) ((...))”.

W następnym artykule, zatytułowanym „(...)” (str. 16) napisano „(...) G., Z., (...) M. W. (2) ((...) S. W. (1)). (...) Centrum (...)”.

W kolejnym artykule pt. „(...)” na str. 17 napisano „(...) M. W. (radna powiatowa (...))”.

W następnym artykule (str. 21) zatytułowanym „(...)” napisano: „(...)”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym (dalej jako u.r.l.) jeżeli plakaty, hasła, ulotki, wypowiedzi albo inne formy propagandy i agitacji zawierają nieprawdziwe dane i informacje, każdy zainteresowany ma prawo złożyć do sądu okręgowego wnioski o:

- 1)orzeczenie konfiskaty takich materiałów,
- 2)wydanie zakazu publikowania takich materiałów,
- 3)nakazanie sprostowania informacji,
- 4)nakazanie przeproszenia pomówionego,
- 5)nakazanie uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 10 000 złotych na rzecz instytucji charytatywnej,
- 6)zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty do 10 000 złotych tytułem odszkodowania.

Kampania referendalna powinna być prowadzona według określonych ustawą reguł i zasad. W toku kampanii referendalnej może dojść do drastycznego złamania tych zasad, co skutkuje różnego rodzaju konsekwencjami cywilnymi i karnymi, a w kontekście szybkości usunięcia naruszeń możliwością ochrony dóbr osobistych w trybie art 35 u.r.l.

Na wstępie zaznaczyć należy, że nie każda informacja opublikowana w czasie kampanii referendalnej może być weryfikowana w trybie wyborczym. Przesłanką uprawniającą do ochrony w tym trybie jest istnienie związku pomiędzy kampanią referendalną a dokonaniem naruszeniem. Zgodnie z art.28 ust 1 u.r.l. kampania referendalna służy wyjaśnieniu przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, który zarządził referendum, istoty problemów rozstrzyganych w referendum, treści postawionych pytań i wariantów, a także prezentowaniu stanowiska inicjatora referendum oraz partii politycznych, zrzeszeń i mieszkańców w sprawie poddanej pod referendum. Ogłoszone w gminie Ł. referendum dotyczy odwołania bądź niedowolania obecnego burmistrza przed upływem kadencji, a więc przedmiotem kampanii referendarnej jest ocena pracy obecnego burmistrza. To ocena pracy obecnego burmistrza oraz stanowisko inicjatora referendum wyznacza ramy plakatów, haseł, ulotek, wypowiedzi albo innych form propagandy i agitacji, a więc tych instrumentów o których można stwierdzić, że są elementem kampanii referendalnej. Nie każda informacja pojawiająca się w okresie kampanii referendalnej ma związek z kampanią referendalną w rozumieniu art.28ust 1 cytowanego powyżej. W niniejszej sytuacji jedynie informacje dotyczące udziału wnioskodawczyni w Komitecie referendalnym mają związek z kampanią referendalną, pozostałe kwestionowane informacje to jedynie związek czasowy bo publikacja miała miejsce w czasie kampanii oraz związek miejscowy bo publikacja ukazała się na terenie gminy Ł., ale nie mają związku z treścią kampanii bo treścią tej jest

ocena pracy obecnego burmistrza gminy i stanowisko inicjatora referendum. Wnioskodawczyni jest społecznikiem, osobą znaną na terenie gminy Ł., to czy była czy też nie wśród osób inicjujących referendum zdaniem sądu może mieć wpływ na to jak zagłosują ludzie, którzy jej ufają, których sprawy do tej pory reprezentuje na forum społeczności lokalnej. Ze złożonego dokumentu wynika, że wnioskodawczyni nie była wśród osób występujących z inicjatywą referendum; a informacja przekazana przez uczestników w tym zakresie nie jest prawdziwa.

Pozostałe informacje kwestionowane przez wnioskodawczynię w trybie wyborczym nie mają związku z kampanią referendalną, a co za tym idzie brak jest podstaw do zastosowania środków przewidzianych w art.35 u.r.l. W postępowaniu w trybie wyborczym obowiązkiem sądu jest jedynie ustalenie czy publikowane dane i informacje mogą mieć wpływ na wynik wyborów, oraz czy podane fakty lub informacje o nich są prawdziwe, w pojęciu „nieprawdziwe dane i informacje” nie mieszczą się oceny. Oceny, którym nie towarzyszy posługiwanie się nieprawdziwymi informacjami w kontekście meritum wyborów nie stanowią podstawy odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w trybie wyborczym, a ochrona dóbr osobistych w tym zakresie może być dochodzona jedynie w procesie.

Nie można przyjąć by ocenie w trybie art.35 u.r.l. podlegały wszystkie publikacje ukazujące się w trakcie kampanii i pośrednio dotyczące problemu referendum, założenie takie prowadziłoby do blokady informacji przekazywanych przez prasę. W okresie kampanii prasa zachowuje swoje prawo do odnoszenia się do faktów, wydarzeń, opatrywania ich komentarzami i ocenami, do krytykowania. Nie ma podstaw aby mianem materiałów propagandowo agitacyjnych określać wszelkie publikacje w okresie kampanii wyborczej. Kwestionowane wypowiedzi niewątpliwie mają charakter wypowiedzi prasowej w dyskusji istotnej społecznie i zabranie w niej głosu przeciwko udziałowi w referendum jest kwestią dyskursu publicznego, ale nie podlega ocenie sądu w trybie protestu wyborczego. Treść informacji choć społecznie niejednoznaczna, może sugerować różny odbiór ale nie ma wpływu na wynik referendum jakim będzie odwołanie lub nie dotychczasowego burmistrza Ł. przed upływem kadencji. Sąd nie bada w trybie wyborczym społecznego odbioru podawanych informacji i ich wymowy ale jedynie prawdziwość danych czy informacji mających wpływ na wynik wyborów. Podstawową funkcją regulacji z art.35 u.r.l. jest zapewnienie rzetelności kampanii i uniknięcie sytuacji, w której publikowanie materiałów które zawierają nieprawdziwe informacje mogłoby wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcie w takim głosowaniu. Nie ma związku między prawdą czy fałszem opublikowanych o wnioskodawczyni pozostałych informacji a wynikiem referendum w sprawie odwołania burmistrza Ł. czy stanowiskiem komitetu inicjującego referendum. Sama wnioskodawczyni chce żeby w publikatorach rozpowszechnianych na terenie Ł., które są dwutygodnikami lub miesięcznikami, takich jak: (...), „(...)”, „(...)”, (...), (...), (...) znalazły się przeprosiny, co również wskazuje na to, że nie końca zależy jej na tym by te informacje znalazły się przed referendum ogłoszonym na 24 czerwca 2012r, co pośrednio wskazuje na to, że kwestionowane informacje nie mają związku z kampanią referendalną. Zgodnie z art.36 ust 2 u.r.l. w stosunku do sprostowań informacji i danych opublikowanych w prasie innej niż dziennik sąd okręgowy wskazuje dziennik, w którym sprostowaniem być zamieszczone na koszt obowiązującego w ciągu 48 godzin. Brak jest podstaw by informacje sprostowane w trybie wyborczym zostały zamieszczone w innym periodyku niż dziennik.

Odnosząc się do odpowiedzialności uczestników to wskazać należy, że w zakresie nieuregulowanym w u.r.l. sąd stosuje przepisy innych działów prawa dotyczące ochrony dóbr osobistych, w tym szczególnie przepisy prawa cywilnego (vide Marek Kolasiński „ochrona dóbr osobistych w prawie wyborczym, przegląd Sejmowy z 2002r nr 1 s 35-47). W ustawie o referendum lokalnym brak szczegółowych unormowań dotyczących ciężaru dowodu, co oznacza konieczność zastosowania art.24§1 kc, tym samym na wnioskodawczyni ciąży jedynie dowód wykazania naruszenia dóbr osobistych przez nieprawdziwą informację, natomiast sprawca może uwolnić się od odpowiedzialności jeśli wykaże, że jego działanie nie było bezprawne. Zdaniem sądu do odpowiedzialności uczestników ma zastosowanie art.38 ust 1 prawa prasowego zgodnie z którym odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. O ile podstawą odpowiedzialności kodeksowej jest zasada bezprawności o tyle w przypadku odpowiedzialności na podstawie prawa prasowego jest zasada winy (Piotr Uziebło ustawa o referendum lokalnym komentarz str 1460147 i wskazywane tam publikacje). Brak winy co do zasady uchyła wykazanie prawdziwości informacji, uczestnicy nie wykazali żadnej inicjatywy w tym zakresie, nie wykazali, że mieli

podstawy do publikacji stwierdzeń świadczących o tym, że wnioskodawczyni była jednym z inicjatorów referendum. Zdaniem sądu z uwagi na niedbalstwo (a jest to postać winy nieumyślnej) wydawcy, redaktora i autora doszło do opublikowania nieprawdziwej informacji dotyczącej wnioskodawczyni, która może mieć wpływ na wynik wyborów.

Pomimo ustalenia, że informacja związana z kampanią wyborczą jest nieprawdziwa sąd oddalił wniosek o przeproszenie za nieprawdziwą informację bo podana wypowiedź nie ma charakteru zniesławiającego.

Zdaniem sądu informacja o nieprawdziwości informacji usuwa naruszenie dóbr osobistych wnioskodawczyni naruszonych przez zabranie przez uczestników głosu w trakcie kampanii referendalnej i podanie nieprawdziwej informacji, stąd brak podstaw do uwzględnienia roszczeń pieniężnych.

Zdaniem sądu w sytuacji wytoczenia sprawy o ochronę dóbr osobistych w trybie szczególnym-wyborczym nie jest dopuszczalna zmiana trybu na zwykły proces. To wnioskodawca decyduje o tym czy sprawę o ochronę dóbr osobistych wnosi w trybie wyborczym i w tym trybie sąd albo uwzględnia jego żądania przez jeden ze sposobów ochrony dóbr z art.35ust 1 u.r.l. albo sąd odmawia ochrony w trybie wyborczym. To od osoby której dobra osobiste zostały naruszone cudzym działaniem zależy, czy będzie czy też nie poszukiwała ochrony w zwykłym trybie.

O kosztach orzeczono na podstawie art.520§1kpc.